

- Przez poczucie przynależności uczyć się tolerancji, mam większą świadomość
- Pieniacze chcą zlikwidować służby, BSK, Region
- Podczas inwentury zbyt pochopnie podejmuje się decyzje
- Nie mogę sprzeciwiać się tylko z przekory, że ktoś inny zgłosił pomysł
- W grupie nie ma gorszych, są mniej poinformowani
- Na Konferencji, w głosowaniu mój głos się liczy tak samo co Powiernika
- Grupa pozbawiona przedstawicieli przestaje krążyć w krwiobiegu AA, jest uboższa
- Służba to szansa trwałej trzeźwości, prawo do uczestnictwa ją zwiększa
- Znajomość zagadnień wspólnoty pozwala animować życie w grupie i poza nią
- W grupie każdy w swoim sumieniu wie czy może głosować
- Z uczestnictwa we wspólnym działaniu/niesieniu posłania np. do ZK, detox rodzi się przyjaźń

- Uczestnictwo należy rozliczać, mam wrażenie dużych niedociągnięć w moim prawie do korzystania z uczestnictwa w życiu AA, poprawię się
- Przez uczestnictwo każdy ma część władzy, unikamy dominacji
- Nie będziemy wprowadzać legitymacji ani list obecności;
- jeśli nic nie wiem, to jestem tylko obserwatorem
- Jestem ciekawy, co znaczy odpowiedzialny udział
- Staram się by animatorem działań grupy dotyczących przestrzegania Tradycji, niesienia posłania czy wyboru przedstawicieli
- Wielu członków mojej grupy ma odpowiedzialną postawę
- Swoje Prawo Udziału poczułem na Konferencji Regionu, gdy nagle dowiedziałem się od sponsora, iż jako mandatariusz mogę oddać głos. Wtedy nagle poczułem nieoczekiwaną odpowiedzialność za podjęcie decyzji – jak mam głosować? Okazało się, że mój głos będzie ważył tyle samo, co niejednego tuza, który już wiele razy był na konferencjach i ma większą świadomość ode mnie. Zdałem się więc na intuicję i zagłosowałem, jak większość, na szczęście bowiem głosowania były prawie jednomyślne
- Prawo Udziału odczułem też, gdy przyszedłem na spotkanie Zespołu Literatury – nie tylko bowiem miałem prawo tam przyjść, ale jeszcze pozwolono mi się wypowiedzieć, co skwapliwie uczyniłem popisując się wiedzą w tematach wydawniczych i zupełnie nie patrząc na to, że ludzie redagujący Biuletyn mają o wiele większe doświadczenie ode mnie. Dostałem wtedy prawo „głosu”, czyli wygadania się, lecz nie dostałem Prawa „Głosu”, bo też i nie podejmowałem się wtedy żadnej odpowiedzialności za to, co się stanie: po prostu pokazałem, jaki jestem „mądry”, a nie wziąłem się za pracę. Mój „Udział” był więc proporcjonalny do mojego wkładu pracy.
- *Powinniśmy organizować warsztaty w naszym PIK-u bo cały tydzień stoi pusty*, tak rozpocząłem swoją wypowiedź, następnie dostałem oklaski i powitano chętnego do organizacji warsztatów. Tak z dyrektora zostałem zdegradowany do roli prowadzącego. Nauczyłem się mniej krytykować a więcej robić. Poznałem wysiłek organizacyjny.



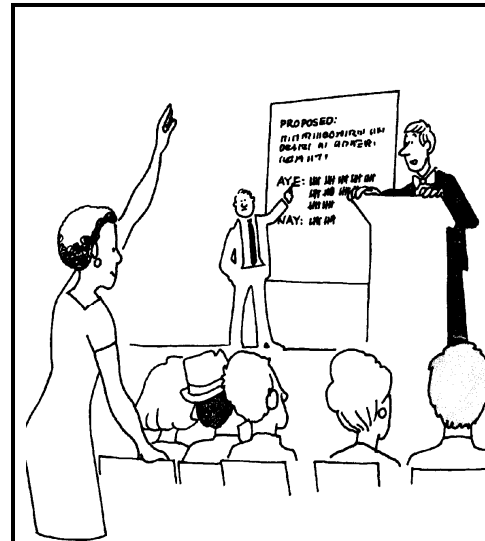
KONCEPCJA CZWARTA

4

WARSZTAT200.. r

Na wszystkich szczeblach odpowiedzialności winno być zachowane tradycyjne „Prawo do Uczestnictwa”, pozwalające na reprezentatywne głosowanie, w odpowiedniej proporcji do odpowiedzialności, którą każdy winien wykazać. - Tekst nieautoryzowany

Kilka słów do uczestników warsztatów:



Drodzy Przyjaciele!!!

Wspólnota nasza staje dzisiaj przed nowym wyzwaniem. Przed laty wiele zrozumienia przyniosły nam warsztaty Tradycji AA. Mówiliśmy wtedy, w jakich warunkach najskuteczniej możemy trzeźwieć. Dzielił się swymi doświadczeniami opowiadając co nam pomaga, a co przeszkadza. Dowiedzieliśmy się też, że szczere zaangażowanie we wspólnotowe służby często w istotny sposób pomaga w procesie zdrowienia. Dzisiaj stajemy przed kolejnym zadaniem. Chodzi o to aby zacząć formułować doświadczenia z

przebiegu służb.

Jak dotąd nie mamy własnych zapisów.. Mamy nadzieję, że odpowiedzi na przedstawione pytania przybliżą uczestnikom tematykę zasad odbywania służb. Zostaną one wykorzystane do przygotowania kolejnej edycji materiałów warsztatowych. W ten sposób prześlemy nasze doświadczenia innym alkoholikom.

Nasze doświadczenia przekazujemy dalej

KILKA MYŚLI Z NASZEJ LITERATURY

- ♦ **Tragedią naszego życia jest to, jak głęboko musimy cierpieć, nim nauczymy się prostych prawd, według których należy żyć.**

"Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dojrzałość" str.331

ZASADY SŁUŻBY ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

- ♦ Każda grupa AA ma jeden główny cel: nieść posłanie alkoholikowi, który wciąż jeszcze cierpi.
- ♦ Każda grupa powinna być samowystarczalna.
- ♦ Działalność we wspólnocie powinna na zawsze pozostać honorowa.
- ♦ Anonimowi Alkoholicy nie powinni nigdy stać się organizacją; dopuszcza się jednak tworzenie służb i komisji bezpośrednio odpowiedzialnych wobec tych, którym służą.
- ♦ Nasi przewodnicy są tylko zaufanymi sługami; oni nami nie rządzą.
- ♦ Staramy się nieść posłanie innym alkoholikom i stosować te zasady we wszystkich naszych poczynaniach.

"Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dojrzałość" str.179

* AA to coś więcej niż tylko zbiór zasad - to wspólnota alkoholików w działaniu. *JTWB str 13*

*...będziemy współpracować lecz nigdy nie rywalizować.

"Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dojrzałość" str.138

* Służbą AA jest wszystko to, co w dozwolony sposób pomaga nam dotrzeć do naszych cierpiących braci i sióstr.

...służba obejmuje organizację miejsc mityngów, współpracę ze szpitalami, tworzenie biur intergrup, przygotowanie broszur i książek. Służby mogą wymagać komisji, delegatów, powierników oraz Konferencji. Obejmują niewielkie dobrowolne ofiary pieniężne, aby grupa, region oraz AA jako całość mogły funkcjonować. Obejmują całą gamę przedsięwzięć poczynając od filiżanki kawy aż do Centrali Służb Ogólnych AA zajmującej się naszą działalnością w skali krajowej oraz międzynarodowej. Suma tych wszystkich służb stanowi Trzeci Legat AA.

"Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dojrzałość" str.181

Pytasz mnie, po co nadal biorę udział w służbach? - odpowiedź prosta.

Po pierwsze - pamiętam smak cierpienia, po drugie - polubiłem trzeźwe życie anonim

PYTANIA DOTYCZĄCE CZWARTEJ KONCEPCJI

- ♦ Czy potrafię zauważyć odpowiedzialną postawę wśród członków swojej grupy? Jak ona się przejawia?
- ♦ Czy ci członkowie uczestniczą tylko w życiu grupy? Czy również poza nią?
- ♦ Jakie praktyczne znaczenie ma dla mnie „Prawo do Uczestnictwa”?
- ♦ Kto może uczestniczyć w zespołach regionalnych?
- ♦ Czy jest w tym jakaś duchowa podbudowa?
- ♦ Co oznacza odpowiedzialny udział?
- ♦ Czy każdy ma prawo głosować na spotkaniu intergrupy, regionie, konferencji?
- ♦ Co się dzieje, gdy grupa nie wybiera swoich przedstawicieli?
- ♦ Czy grupa ma prawo do zapraszania fachowców z potrzebnych dziedzin?
- ♦ Czy wszyscy członkowie AA powinni mieć prawo głosu, nawet jeżeli są nieaktywnymi członkami tej grupy?
- ♦ Jak grupa dba o prawo do uczestnictwa?
- ♦ W jakim charakterze uczęszczam na robocze mityngi swojej grupy. Czy bardziej jako uczestnik, czy raczej jako obserwator?
- ♦ Jakie korzyści odnoszę z prawa do uczestnictwa? W grupie, intergrupie, regionie, zespołach, konferencji?

WYPOWIEDZI UCZESTNIKÓW POPRZEDNICH WARSZTATÓW

- Po przeczytaniu tekstu Koncepcji wzrosła mi liczba pytań
- Za dużo mamy mityngów a za mało grup AA
- Każdy ma prawo uczestniczyć w warsztatach
- Jeśli tylko jestem na mityngu to nie trzeźwieję
- Spotykając się tylko dwa razy do roku członkowie Konferencji mogą nie posiadać bieżącej, rozległej wiedzy na temat, na który właśnie się głosuje. Warto się przygotować do głosowania przez udział w zespołach regionalnych. Własne opinie potrzebują potwierdzenia
- odczuwam pragnienie przynależności, to zapewnia prawo do uczestnictwa
- nie ma członków drugiej kategorii, każdy ma jeden głos
- Koncepcje wypełniają luki w Tradycjach, mówią jak wypełniać służbę
- Nieobecni nie mają racji, wokół jest wielu odpowiedzialnych
- Alkoholik potrzebuje potwierdzenia swojej opinii
- Grupa może zapraszać różnych specjalistów, nie mam kłapek na oczach
- Grupa wybiera mandatariusza, ale może też członków do zespołów regionalnych